

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnieniem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, ul. Kościuski 5. Tel. 126.
Ogłoszenia 12 groszy wiersz milim., na stronie 5 lam. Reklamy na stronie 4 lam.: na 1-szej stronie 20 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisy niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmują się do godziny 11-tej przed południem, w dniu wydania numeru.

Nr. 68.

Wągrowiec, czwartek dnia 13 czerwca 1935 r.

Rok X

Z księgi chwały Szwolęzów Rokitniańskich

Z okazji 20-stej rocznicy sławnej szarży pod Rokitną

Wicem miasieczku Starogardzie na Pomorzu stacjonowany jest dzisiaj 2 pułk Szwolęzów Rokitniańskich, który w niezapomnianych bojach legionowych o wolność Polski wskrzesił najpiękniejsze tradycje rycerstwa polskiego.

Drugi pułk Szwolęzów Rokitniańskich utworzony został z 2 pułku ułanów Legionów Polskich, dlatego też historia Szwolęzów Rokitniańskich ściśle związana jest z historią i dziejami kawalerii II brygady, z której z rozkazu Komendanta Józefa Piłsudskiego, wydanego porucznikowi Zbigniewowi Dunin-Wasowiczowi utworzono następnie 2 pułk ułanów Legionów Polskich. Z bogatej historii tego pułku szwolęzów wyjmujemy jedno z najciekawszych wspomnień, dotyczące sławnej szarży pod Rokitną.

Historyczny i pamiętny dla każdego Polaka jest 13 czerwca 1915 r., w którym to dniu we wczesnych godzinach porannych polska piechota legionowa wyruszyła na zdobycie wzgórza Rokitny, lecz siły wojsk legionowych, które mężnie stawiały czoła dobrze zamaskowanym karabinom maszynowym armii rosyjskiej — okazały się niewystarczające. Wówczas to zapadła decyzja zdobycia przez ułanów okopanych na wzgórzach Rokitny pozycji nieprzyjacielskich.

Do boju tego stanęły 2 szwadrony pod dowództwem rtm. Zbigniewa Dunin-Wasowicza. Po przebyciu rzeczki rotm. Dunin-Wasowicz pozostawia w odwrocie 3-ci szwadron, a sam na czele 2-go szwadronu, złożonego z 63 ułanów, rozpoczął szarżę.

Z chwilą przebycia pierwszej linii okopów nieprzyjacielskich artylerja i oddziały karabinów maszynowych armii rosyjskiej bez przerwy prażyły dzielnych ułanów morderczym ogniem. Tuż przed czwartym okopem pod gradem kul nieprzyjacielskich pada bohaterki rotmistrz Zbigniew Dunin-Wasowicz. W czwartym okopie giną por. Włodek wachmistrz Nowakowski i wachm. Adamski. Czwartą linię okopów rosyjskich z całego 2-go szwadronu przybyło zaledwie 9 ułanów. W sławnej tej szarży pod Rokitną poległo 15 ułanów, a 4-ch zmarło wskutek odniesionych ran. Reszta została lżej lub ciężiej ranna, albo też dostała się do niewoli.

Już w 24 godziny po tej bohaterkiej szarży Moskale w popłochu i bez strzału opuścili swoje obwarowane na wzgórzu Rokitniańskim pozycje. Po opuszczeniu przez Moskali Rokitny, w dniu 15 czerwca w Rarańczy legionści polscy oddali ostatnią posługę 15-stu poległym ułanom, których wraz z ukończonym dowódcą rotm. Zbigniewem Dunin-Wasowiczem złożono do grobu na wieczny spoczynek.

Ala historia Szwolęzów Rokitniańskich jeszcze tem samem nie ukończona. W roku 1918 na wszystkich frontach polskich wrzała wojna, to też 2 pułk Szwolęzów w dniu 9 listopada 1918 r. wyrusza na odsiecz Lwowa. Na front wołyński w dniu 21 stycznia 1919 r. odeszło półtora szwadronu. W dniu 30-go stycznia 1919 r. pod dowództwem rotm. Ożegalskiego na front cieszyński poszły

dwa szwadrony szwolęzów, które mężnie walczyły w obronie Śląska Cieszyńskiego. Także i w akcji wyzwolenia Pomorza brała udział część Szwolęzów Rokitniańskich.

W okresie wojny bolszewickiej 2 pułk szwolęzów, przydzielony do dywizji jazdy gen. Romera, zdobył dworzec koziatyński wraz z setkami jeńców, taborem i bronią. Od maja do czerwca 1920 r. 2 pułk Szwolęzów Rokitniańskich przeprowadził kilkadziesiąt szarży na bolszewicką armię konną Budienniego w okolicach: Rohozna, Bielejewki, Radziwiłłki, Chałazmogród, Kropiwna itd. W zaciętej walce pod Kropiwną pułk za pomocą ognia karabinów maszynowych zmusza nieprzyjaciela do odwrotu i zdobywa 4 dział.

Wreszcie dn. 31 sierpnia pod Komarowem 2 pułk Szwolęzów Rokitniańskich jako straż przednia brygady, rozpoczął historyczny bój z konną armią Budienniego. W tej szarży pułk stracił 3 oficerów, 34 szwolęzów i 40 rannych oraz zaginionych.

Różne były potem koleje losu 2-go pułku Szwolęzów Rokitniańskich, który brał tak często udział w krwawych bojach o wolność Polski. Pułk zbierał też laury na torach sportowych Francji, Anglii i Ameryki, a wszystko to czynił z myślą i ku chwale Ojczyzny.

Miljonowe nakłady „Mein Kampf” Adolfa Hitlera

Jak wynika z komunikatów centralnego wydawnictwa partyjnego narodowego socjalizmu, „Mein Kampf” Adolfa Hitlera ukazał się dotąd w ogólnym nakładzie 1.820.000 egzemplarzy.

Tłumaczeń w językach obcych — jak dotąd — niema, choć były już poczynione w tym kierunku w różnych krajach próby, (m.in. również w Polsce i Francji).

Zamieć śnieżna

London, 12. 6. Z Wellington donoszą: Na południowej wyspie Nowej Zelandji szalała zamieć śnieżna. Połączenia telegraficzne i telefoniczne zostały przerwane. Komunikacja pomiędzy obu wyspami odbywa się jedynie drogą iskrową.

Straty wyrządzone przez burzę są bardzo znaczne.

Pomoc Polski dla podtrzymania guldena w Gdańsku

Jak się dowiaduje agencja „Iskra” z miarodajnego źródła, Rząd i Bank Polski okazały w ostatnich dniach wolnemu miastu Gdańskowi pomoc dla utrzymania kursu guldena.

Tosamorzutne podtrzymanie przez Polskę waluty gdańskiej jest wyrazem życzliwego zainteresowania Rzą-

du i Banku Polskiego stosunkami panującymi w porcie gdańskim.

Zaznaczyć należy, że senat wolnego miasta i bank gdański nie zwracali się do Rządu lub Banku Polskiego z prośbą o uzyskanie tego rodzaju pomocy.

Burze gradowe w Małopolsce Wschodniej

Lwów, 12. 6. Onegdaj w godzinach popołudniowych przeszła nad powiatem przemyskim wielka burza gradowa, która poczyniła znaczne szkody w płonach rolnych. W czasie burzy padał grad wielkości gęsiich jaj. Dachy, pokryte słomą, dachówka i gontami zostały poważnie uszko-

żone. Wysokości szkód narazie nie ustalono.

Wieczorem przeszła również burza gradowa nad Rzeszowem i okolicą.

W czasie burzy nad pow. lwowskim jeden z piorunów uderzył we wsi Głuchowice, powodując pożar, w wyniku którego spłonęły trzy domy.

Harcerstwo jest ruchem godnym poparcia

Odezwa ministra M. Kościalkowskiego

Minister spraw wewnętrznych Marjan Zyndram-Kościalkowski, jako przewodniczący komitetu organizacyjnego jubileuszowego zlotu harcerstwa polskiego, który odbędzie się w dniach 14 do 24 lipca br. w Spale, wydał do społeczeństwa następującą odezwę:

„Jubileusz ćwierćwiekowej pracy Związku Harcerstwa Polskiego na niwie wychowania młodych pokoleń przypada w chwili ciężkiej żałoby narodowej.

Prześlą bić najgoręcej kochającą Polskę, a w niej szczególnie nadchodzące pokolenia, serce Wodza. Wśród młodych pokoleń, szczególnie bliską sercu Komendanta była młodzież harcerska, czemu niejednokrotnie dawał On wyraz, między innymi, w pamiętnym rozkazie do harcerki i harcerzy z okazji dziesięciolecia pracy harcerstwa.

Oto słowa rozkazu: „Już w latach niewoli przygotowywaliście się do służby Ojczyźnie. Uwierzywszy w tę prawdę, że tylko silny i zdrowy przygotowany odpowiednio naród zdolny jest podjąć zwycięsko zbrojną walkę o niepodległość, poczęliście z całym entuzjazmem młodości zaprawiać swe ciała do trudów życia obozowego, ćwiczyć się w rzemiosło wojennem, a dusze swe młode nastrojać na wysoki ton moralny ofiarnej gotowości do czynu”.

Harcerstwo polskie na przestrzeni

ćwierćwiekowej swej zaszczytnej pracy dla Polski było i jest „nastrojone na wysoki ton moralny ofiarnej gotowości do czynu”, czemu ustawicznie dawało wyraz, wysyłając i dając harcerki i harcerzy tam wszędzie, gdzie — jak to stwierdził w swem przemówieniu, skierowanym do harcerzy Komendant, — „robotą cięższą, gdzie trzeba na ochotnika iść, gdzie łatwo głowę położyć”.

W ciężkiej dla Polski chwili harcerstwo święcić będzie swoje dwudziestopięcioletnie w najwłaściwszy dla siebie sposób, bo zlotem w Spale, nad którym wysoki protektorat objął Pan Prezydent Rzeczypospolitej, a który zgromadzi 20.000 harcerki i harcerzy, nie licząc delegacji harcerzy z poza granic Państwa i skautów państw innych.

Na zlocie tym, który ma być potężną demonstracją „nadchodzącej Polski”, zapadnie głębokie postanowienie w sercach tysięcy zgromadzonej na nim młodzieży, że z ideowej spuścizny przez Wodza pozostawionej nie nie uрони, że przez życie całe pilnie strzec jej będzie. Zlot ten będzie przejawem wielkiej czci, jaką żywi harcerstwo dla wielkiej postaci Wychowawcy narodu, jak również będzie demonstracją ewier wielkiego dorobku harcerstwa na polu wychowania młodych pokoleń w Polsce.

W związku z tem wzywamy wszystkich, którzy doceniają wagę w Polsce sprawy wychowania nowych pokoleń w duchu wielkiej ideologii Marszałka Józefa Piłsudskiego do czynnego poparcia zamierzeń komitetów wojewódzkich, współorganizujących zlot, przez wstępowanie na ich członków, oraz przyczyniania się do pomnażania zasobów pieniężnych, umożliwiających wzięcie udziału w zlocie jak najliczniejszych szeregów niezamożnej młodzieży harcerskiej.

Harcerstwo jest ruchem godnym poparcia.

(—) Marjan Zyndram-Kościalkowski przewod. komitetu organizacyjnego

Zgon wielkiego przyjaciela Polski

W dniu 5 czerwca br. zmarł w Dybbol (Szlezwik) redaktor naczel-

ny „Dybbol Posten” Andreas Grau.

W zmarłym straciła Polska — a przedewszystkiem mniejszość polska w Niemczech — wielkiego i wypróbowanego przyjaciela. Zmarły bawił kilkakrotnie w Polsce, badając na miejscu zagadnienia, związane z życiem mniejszości niemieckiej na ziemiach zachodnich, i rozwijając na swoim terenie żywą propagandę na rzecz Polski, szczególnie w okresach wyjątkowej akcji przeciwpolskiej ze strony Niemiec.

—o—

Min. Denain ocalał w katastrofie lotniczej

Paryż, 12. 6. Minister lotnictwa, gen. Denain w poniedziałek po poświęceniu nowego lotniska w Cahors wystartował do Marignane. Dwumotorowy aparat, którym leciał minister, zawadził przy starcie o wierzchołek drzewa i spadł na ziemię. Gen. Denain i pilot wyskoczyli z samolotu i nie odnieśli szkwań. Gen. Denain odleciał następnie drugim samolotem.

Polonia gdańska w walce o swoje prawa

Cele i zadania Związku Polaków w W. M. Gdańsku

Dnia 13 czerwca br. mija już dwa lata od chwili powstania na terenie Wolnego Miasta Gdańska Związku Polaków, jako zjednoczenia wszystkich tamtejszych Polaków w jednolitej, zwartej i karnej organizacji narodowej dla celów politycznych, kulturalnych, społecznych i gospodarczych. Z okazji tej rocznicy warto zaznaczyć społeczność nasze z głównymi założeniami Związku.

Przewodnikiem duchowym Związku Polaków w W. M. Gdańsku był i jest nawet po śmierci Wódcy Narodu Polskiego i Odnawiciela Niepodległej Polski, ś. p. Marszałek Piłsudski. Związek dąży do wychowania Polaka - obywatela, narodowo uświadomionego, zdolnego do czynu, ofiarnego dla sprawy narodowej i dobrego społeczeństwa polskiego i karnego wobec swej organizacji. W tym celu Związek Polaków rozwija systematyczną akcję programową i organizacyjną, zwracając szczególną uwagę na dorastające pokolenie.

W szczególności wygląda ta akcja tak, że Związek Polaków stoi na

straży interesów zawodowego ruchu polskiego na terytorium Wolnego Miasta, roztacza swą opiekę nad ubogimi Polakami w Gdańsku, opiekuje się szkolnictwem polskim, oraz prowadzi oświatę pozaszkolną, krzewi i szerzy kulturę i sztukę polską w W. M. Gdańsku, popiera wszystkie rodzaje sportu, które przyczyniają się do rozwoju fizycznej i duchowej ludności polskiej w Gdańsku.

W stosunku do Wolnego Miasta stoi Związek Polaków na stanowisku, że Gdańsk jest niezbędną i nierozłączną częścią organizmu gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej. Z drugiej strony też w stosunku do Gdańska i jego władz, Związek Polaków lojalnie przestrzega norm prawnych, wynikających z obowiązujących umów, a regulujących wzajemne obowiązki i prawa.

Wszystkie te podniosłe słowa tak niezmiennie bogate w treść — to hasła, programowe Związku Polaków w Gdańsku, z których większa część już po dwuletniej pracy została wprowadzona w życie.

Koła Harcerzy z czasów walk o Niepodległość

Minęło 25 lat od czasu, kiedy na ziemiach polskich zrodziła się idea harcerska szybko ogarniając młodzież wszystkich trzech zaborów. Pierwsi harcerze polscy rozsiani dziś na różnych nieraz najwybitniejszych, stanowiskach pracy państwowej i społecznej, stojąc przy warsztatach pracy zawodowej, zawsze byli bliscy organizacji która kształciła młode serca i umysły w służbie dla Polski.

Związek Harcerstwa Polskiego z okazji obchodzonego jubileuszu i wielkiego Złotu Harcerskiego w Spale powołał obecnie do życia Komitet Organizacyjny Kół Harcerzy i Harcerzy z czasów walki o Niepodległość, jako, że pierwsze lata pracy Harcerzy Polskich były przygotowywaniem i walką o Wolność. Kół dawnych harcerzy mają znów skupić w ramach Z. H. P. wszystkich pracowników harcerskich z pierwszego okresu istnienia Harcerstwa Polskiego. W celu zachowania i przekazania młodym pokoleniom żywej tradycji

patryjotyzmu i ducha żołnierskiego, cechującego dawną młodzież harcerską.

Naczelnictwo Z. H. P. powołało Komitet Organizacyjny Kół Harcerzy i Harcerzy z czasów walk o Niepodległość. Na zebraniu w dniu 7 bm. zostało wybrane prezydium tego Komitetu w następującym składzie: dr. Bronisław Helczyński — prezes, ppłk. dypl. H. Bagiński, Marja Wocławowska i Piotr Olewiński — wiceprezesi, kpt. Piotr Ilkowski — sekretarz, inż. Konstanty Zachert i red. Ignacy Pławewski — przewodniczący Sekcji, oraz członkowie: Stanisław Rudnicki i Marja Stefanowska.

Pierwszym zadaniem Komitetu Organizacyjnego jest przygotowanie udziału dawnych harcerzy w Zlocie w Spale i przeprowadzenie rejestracji wszystkich dawnych skautów, które to prace zostały już rozpoczęte we wszystkich chorągwiach i okręgach harcerskich.

Na żywy pomnik śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego

Na zew Wielkopolskiego Obywatelskiego Komitetu uczczenia ś. p. Pierwszego Marszałka Polski ofiarowali w dalszym ciągu obligacje 6%, Pożyczki Narodowej na rzecz Budowy Domu Żołnierza im. ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Poznaniu pp.: członkowie Związku Legionistów Polskich w Poznaniu, dyr. Konrad Unolt, Kajetan Burkert, Piotr Barankiewicz, Józef Okruszko, Major Mieczysław Nitecki każdy po 50 zł, Gustaw Ross, kupiec w Nakle n/Notecią 500 zł, Joachim Karol Draheim, właściciel dóbr Zakrzew pow. Jarocin 200 zł, Paweł Sabela urzędnik Izby Skarbowej 50 zł, Stefan Kadłubowski, urzędnik Izby Skar-

bowej 50 zł.

Razem stanęło dotychczas do apel 13.800 zł w obligacjach 6 proc. Pożyczki Narodowej.

Do dalszych ofiar na budowę Żywego Pomnika Wodza Narodu wzywamy wszystkich ludzi dobrej woli.

Zgłoszenia przyjmuje Generalny Sekretariat Komitetu Budowy Domu Żołnierza w Poznaniu ul. Wały Batoryego 5 pokój № 57.

P. T. ofiarodawców prosimy o umieszczenie swego podpisu (bez jakichkolwiek dalszych dopisków) na czwartej stronie obligacji w miejscu przeznaczonym na przelew.

—o—

Mobilizacja we Włoszech

Rzym, 12.6. Wezwano do służby czynnej oficerów i żołnierzy lotników rocznika 1909, monterów-mechaników

rocznika 1908, a także niektórych fachowców roczników z przed 1909 r.

Wycieczki

Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Poznaniu

1) Od 20-go do 30-go czerwca — Polesie — Nowogródzkie — Wileńskie i puszcza Białowieża przez Brześć — Pińsk — Dawidgródek — Horyń — Luniniec — Nowogródek — Swież — Wilno — Troki — Białowieżę. Udział 100—125 zł.

2) Od 3 do 12 lipca — Pokucie i Podole: Huculszczyzna przez Jaromczę — Worochtę — Zabie — Kosów do Kut, następnie do Zaleszczyk. Jaskinie w Krzywcu, ruiny i zamki w Trembowli, Złoczowie, Podhorcach i Olesku. Całodzienne zwiedzanie Lwowa. Udział 100—125 zł.

3) Od 13. VII do 15. VIII 4-tygodniowa, a do 25. 8. sześciotygodniowa do Rumunii: Bukareszt — Sinaia — Orsova, Żelazna Brama

i Kazański przełom, następnie War-na i Konstantynopol. Udział 250—335 zł. Zgłoszenia do 12 czerwca z zadatkiem 175 zł oraz poświadczeniem znajomości pływania i wiosłowania.

4) Od 3—30 września do Jugosławii (Serbja, Bośnia, Hercegowina, Czarnogóra, wybrzeże Dalmacji). Udział 500—550 zł.

Zgłoszenia na wycieczkę 1—2—4 do 15 czerwca. Listy i zapisy oraz szczegółowe programy w Pol. Tow. Turyst.-Krajoznawczym w Poznaniu, ul. Marsz. Focha 18 — II p. w dniu powszed. od godz. 17—18-tej. Pie-niądze przez P. K. O. Nr. 203—385 (Pol. Tow. Krajoznawcze Poznań).

Pielgrzymka do Ziemi Świętej wyjeżdża 25 czerwca rb.

Na skutek licznych próśb, a także, aby umożliwić ks. ks. Katechetom, kończącym zajęcia szkolne 15 b. m. udział w Pielgrzymce do Ziemi Świętej, Komisariat Ziemi Świętej w Krakowie zgodził się przesunąć termin

wyjazdu pielgrzymki na dzień 25-go czerwca rb. Wszelkie informacje i zapisy przyjmuje Komisariat Ziemi Świętej w Krakowie, ul. Reformacka 4.

—o—

Hubert S. Banner

68

Sóra trwogi

(Ciąg dalszy)

ROZDZIAŁ XXII.

Rana Mike'a okazała się, na szczęście, prostą, powierzchowną kontuzją. Zato biedny Kasni padł ofiarą losu bez ratunku. Jak się później okazało, usiłując ratować starego ojca z rąk motłochu, dostał kulę w płuca i dziwą w brzuch. Stan jego był beznadziejny. Fakt, że zdołał jeszcze dotrzeć do bungalowu, graniczył z cudem. Umarł na drugi dzień popołudniu.

Los wiernego sługi, który oddał życie za dobrą sprawę, podzielał zabójco na i tak już rozprężone nerwy Mike'a. Młody człowiek dostał gwałtownej gorączki. Zaniepokojeni Flossingowie zmusili go, aby się położył i posłali kulisę (krajowcy powrócili trwożnie do poprzedniej uległości) do Kota Gajah po lekarza.

Płynęły godziny. Gorączka Mike'a podnosiła się wolno, lecz stale, aż przeszła w delirium. Udręczony mózg zaczął reagować na wypadki ostatniej doby i przeżywać ponownie tragiczne chwile poszukiwań porwanych kobiet, rozmowy z Miną i śmiertelnej trwogi...

— Muszę je uratować! Muszę je

uratować! — jęczał w gorączce.

Nie czuwał przy nim nikt. Flossingowie, sądząc, że zasnął zdrowym snem, który potrwa wiele godzin, zostawili go samego i poszli zobaczyć, w jakim stanie znajduje się ich bungalow. Tymczasem Mike ubrał się w pozostawione przy łóżku ubranie i wyruszył na plantację.

Zapadł zmrok. Chory szedł pijanymi krokami, wiedziony przemożnym instynktem, podtrzymywany gorączką. Mroczna ścieżka, wijąca się wśród równych szeregów pni, cichy szelest drzew, ozarłe jaskinie cienia między alejami — wszystko to zlewało się w jedno z zamęt w jego rozpalonym mózgu. W pewnej chwili, kiedy w cichym powietrzu rozległ się groźny, warczący pomruk pantery, myśkującej po drugiej stronie wąwozu, przystanął i roześmiał się głośno.

— Dobrze, bestjo! — krzyknął, nie przestając się śmiać i ruszył energicznie naprzód.

— Czy naprawdę, naprawdę mnie kochasz? — szeptała Brygida, obejmując miękkim ramieniem szyję Daigntona. Spojrzał na nią zmęczonymi, zapadniętymi oczyma i skinął głową.

— Chyba nie potrzebujesz pytać? — odpowiedział. — Szaleję za tobą od tylu miesięcy. Twoje lekceważenie doprowadzało mnie do obłędu...

— Już nie mówmy o tem — rzekła

blagalnie. — Zapomnijmy o złej przeszłości, dobrze?

— Ale co teraz zrobimy? — zapytał niespokojnie Daignton. — Nie możemy tu zostać na zawsze. Musimy gdzieś iść. Jeszcze nas kto gotów wytropić.

Twarz mu latała. Nalał sobie drżącą ręką filiżankę whisky. Hemel! Jakże go nienawidziła... bydlaka!

— Nie wytrópią — rzekła. Nie miała pojęcia, czy i do jakiego stopnia wiedziano o jej współudziale w spisku „Kół“, jej i Pieta. W każdym razie Daignton nie podejrzewał jej o nic. Możliwe, że wogóle nikt jej nie podejrzewał, chyba, że wzięci przez żołnierzy jeńcy zaczęli paplać, że ich namówiono i kto namawiał. To nie ulegało wątpliwości...

Ale Piet... Piet trafi tu prędzej czy później. Był tylko nie przyszedł za wcześniej. Potem niech sobie przychodzi...

Brygida zapomniała na śmierć o swej intrydze przeciwko Mike'owi. Niezrównoważona i neurasteniczna jak większość Eurazjatów, była teraz przekonana, że kochała go zawsze z jednokrotnym oddaniem i że wszystko, co czyniła, było jedynie wyrazem jej głębokiej miłości. Pogardliwe traktowanie, jakiego odeń doznała, uległo również zapomnieniu. Wszystkiego narobiła podła Ewa! Nie trzeba było było z nią liczyć. Nie trzeba było dać się ponieść pasji wówczas

na werandzie u Daigntonów, kiedy rzuciła w oboje pierścionkiem i uciekła, kipiąc złością. Trzeba było czekać cierpliwie i zdobyć Mike'a rezygnacją i słodyczą. O, zdobyłaby go z pewnością! Ale już było po niej! Ukończony zginął marnie z ręki podłego pijaka.

Jak się nazywała kobieta ze Starożytności, która zabiła nieprzyjaciela we śnie kółkiem od namiotu? Mniejsza z jej imieniem! Ona jest taką kobietą. Jeszcze kilka filiżanek whisky, a Daignton usnie. A wtedy...

Oczy jej obeszły naokoło słabo oświetloną piecarkę i zatrzymały się na porzuconym przez kogoś długim nożu. Pieszcząc delikatnie palcami kark Daigntona, wyczuła dotykem miejsce za uchem.

Nagle wzdrygnęła się nerwowo. U wejścia rzęził się szmer. Czyżby Piet?... Otworzyła usta do krzyku, który uwiązł jej w gardle. Skamieniała w pozie trwogi, z oczami wysadzonymi nawierzchnią, z rękami przed twarzą...

Z mroku patrzył na nią duch Mike'a. Spróbowała raz jeszcze krzyknąć, lecz ze ściśniętego gardła nie wydobył się żaden dźwięk. Patrzyła zmartwiała z bezradnej grozy na nieżywą, bladą twarz, jaśniejącą słabo w mroku, na oczy, rozmięgotane nadnaturalnym blaskiem... Bardziej lodowato śmiertelna nie mogła być głowa Meduzy...

(Ciąg dalszy nastąpi)

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek, 13 czerwca. Antoniego, Padewsk. Wschód słońca g. 3.16. Zachód g. 19.56. Wschód księżycy g. 17.00. Zachód g. 1.00. Piątek, 14 czerwca. † S. dz. Bazylego Wielk. Wschód słońca g. 3.15. Zachód g. 19.56. Wschód księżycy g. 18.17. Zachód g. 1.24. Sobota, 15 czerwca. † S. dz. Wita, Moda i Kr. Wschód słońca g. 3.15. Zachód g. 19.57. Wschód księżycy g. 19.29. Zachód g. 1.58.

Wągrowiec

Do Stołu Pańskiego. W pierwsze święto Zielonych Świątek w kościele farnym przystąpiło o godz. 8,30 ok. 160 dzieci do pierwszej Komunii św. Dzieci bezrobotnych ojców otrzymały od poszczególnych organizacji sukienki, ubranka etc.

W kościele poklasztornym zaś przystąpiło około 40 dzieci do pierwszej Komunii św.

Za zniewagę ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego został w sobotę, dnia 8 b. m. osadzony w więzieniu Sądu Grodzkiego w Wągrowcu niej. Babiarczyk Adam, zam. w Wągrowcu przy ul. Rogozińskiej.

1-dniowy obóz „Orląt“. W drugie święto Zielonych Świątek, staraniem Zarządu Oddziału Grodzkiego Związku Strzeleckiego, odbył się w lasku kobyleckim 1-dniowy obóz młodzieży strzeleckiej „Orląt“ pod nadzorem komendanta Oddziału ob. Suchockiego.

Całodzienny program zajęć przeprowadził komendant „Orląt“, ob. Biedrzyński.

Obóz zwiedził Pow. Komendant Z. S. ob. por. Wałajtys, prezes Oddziału ob. Kaźmierowski z żoną, red. Kubanek, sierżant Sikorski i kilku strzelców. W czasie zajęć programowych dokonano kilku zdjęć fotograficznych.

Obozy harcerskie. W czasie świąt na polanie durowskiej obozowała 4 druż. harc. szkoły powszechnej.

W lasku kobyleckim obok „Orląt“ rozwinęła swe namioty I druż. gimnazjalna — zastęp „Czajek“, która jak „zwykle“ na obiad sporządziła smaczną grochówkę. Obóz odwiedzały rodziny harcerzy.

Przy jeziorze kobyleckim zaś obozowała drużyna seminarjalna.

Wyniki strzelania o nagrody. W sobotę zakończyło się tygodniowe strzelanie o premje, urządzone staraniem Zarządu Opieki Rodzicielskiej nad działalność szkolną przy szkole Powsz. męskiej w Wągrowcu.

Wyniki strzelań były następujące pp.: I miejsce Ziętowski Marjan (75 pkt. budzik), II m. Łapacz Marjan (73 pkt. popielniczka), III m. kapr. Witkowski (72 pkt. kałamarz), IV m. Krzyżanowski (72 pkt. aparat do gotowania), V m. Paszkowiak (72 pkt. etui), VI m. Bejma (72 pkt. walizka), VII m. Chelminiak Edmund (71 pkt. album), VIII m. Najdul (71 pkt. portfel).

Mistrzostwo uczni Szkoły Dokształcającej zdobył uczeń piekarski Szturma Stan. (71 pkt. budzik).

Nagrody po odpowiednim przemówieniu wręczył Pow. Komendant WF. i PW. p. por. Wałajtys.

Czysty zysk ze strzelania przeznaczono na pomoce naukowe dla szkoły.

Uroczystości pogrzebowe ś. p. Marszałka wyświechtane w Kinie „Metropolis“. Kino „Metropolis“, wyświechtano we wtorek, 11 bm. film, zawierający fragmenty z uroczystości pogrzebowych w Warszawie i Krakowie ś. p. Marszałka Piłsudskiego. Na wszystkich seansach sala była przepełniona widzami.

Mecz piłkarski rozegrany w drugie święto Zielonych Świąt na boisku PW. i WF. pomiędzy I drużynami K. S. „Nielba“ i K. S. „Polonia“ Chodzież, zakończył się zwycięstwem tej ostatniej w stosunku 2:1 (0:1). Sędziował p. Seyfried Wojciech.

Strzelanie o godność króla kurkowego. W drugie święto Zielonych Świąt Bractwo Kurkowe rozpoczęło

Autobus PKE rozbił się pod Kcynią

14 osób rannych z wycieczki urzędników tramwajowych

W sobotę wyjechała do Gdyni autobusem PKE, nr. 29 (PZ 11445) wycieczka urzędników PKE w liczbie 29 osób.

Po dwudniowym pobycie nad morzem wycieczka udała się w drogę powrotną, w czasie której wydarzyła się katastrofa.

We wtorek rano o godz. 1,15, w pobliżu majątku Głogowiniec pod Kcynią autobus, kierowany przez szofera Hermana, wjechał na przydrożne drzewo. W czasie zderzenia około 14 osób odniosło rany, w tem 4 zostały ciężko ranne.

Rannymi zaopiekował się właściciel majątku Głogowiniec p. Drogowski, który urządził u siebie prowizoryczne miejsce opatrunkowe oraz zawiadzał telefonicznie dr. Jedwabnego z Kcyni.

Jednocześnie posterunek Policji Państwowej zawiadzał pogotowie ratunkowe 66-66 z Poznania.

Wkrótce przybyły dwie karetki pogotowia, które przewiozły ciężko rannych do Poznania, gdzie umieszczono ich w szpitalu miejskim.

Osobami temi są: 49-letni Franciszek Szulc, urzędnik PKE, zamieszkały w Kcyni.

Sercem i duszą ku morzu

Jak uczcić najlepiej zbliżające się „Święto Morza“

„Święto Morza“ obchodzone co roku dnia 29 czerwca w całej Polsce, najuroczystej jednak na samem wybrzeżu, w Gdyni — stanowi jakoby otwarcie sezonu letniego nad Polskim Morzem. Już bowiem od pierwszych dni lipca zdążają ku wybrzeżu ze wszystkich stron Polski liczne gromady letników i turystów i w uroczystych wioskach nadbrzeżnych przez całe dwa miesiące lipiec i sierpień, płynie życie gwarne, wesołe i bez troskie.

Disiaj jednak, kiedy Polska coraz więcej staje się państwem morskim, kiedy coraz więcej polskich olbrzymów transatlantycznych wychodzi na szerokie morza i oceany, roznosząc sławę polskiego imienia — coraz silniej wylania się też potrzeba stworzenia jaknajwiększego ruchu turystyczno-naukowego i propagandowego na naszym wybrzeżu.

Minęły już te czasy, kiedy Polsce wystarczyło w zupełności, że na wybrzeże zjeżdżały liczne gromady letników i kuracjuszy, którzy pobyt swój nad morzem wykorzystywali jedynie na odpoczynek. Dzisiaj na

wybrzeże naszego morza powinni przybywać w jaknajwiększej liczbie historycy, literaci, dziennikarze, artyści, profesorowie, a przede wszystkim jaknajwięcej młodzieży ze szkół średnich, wyższych i zawodowych.

Faktem jest bowiem, że w miarę rozrastania się naszej potęgi morskiej, wybrzeże nasze potrzebuje coraz więcej ludzi pracy i nauki, potrzebuje coraz więcej dzieł naukowych, broszur i artykułów propagandowych, dzieł techniki i sztuki, ażeby wysiłkiem całego narodu ugruntować potęgę Polski na Bałtyku i na całym świecie ujawnić nasze ukochanie wybrzeża i zrozumienie jego doniosłego znaczenia dla rozwoju państwa.

Krótko mówiąc, pobyt każdego obywatela Polski nad morzem dać musi państwu pewne rezultaty w dziedzinie budowy potęgi morskiej na zewnątrz, jak i w dziedzinie propagandy morskiej wewnątrz naszego kraju. Do tych celów zdążać można różnymi drogami, ale z jedną myślą, że co zrobimy dla Morza Polskiego, zrobimy tem samem dla całej Ojczyzny naszej.

Konferencje i kursy wakacyjne

Opierając się na liczbie zgłoszeń na poszczególne kursy i konferencje wakacyjne w roku 1935, Kuratorium organizuje z przewidzianych w okólniku z dnia 27. III. 1935 r. Nr. I-16248/35 konferencji następując:

W terminie od 24 czerwca do 6 lipca

Tuchola — 1) środowiskowa: bory Tucholskie; 2) I szczebel progr. w szk. I, II i III stopnia.

Bydgoszcz — 1) I szczebel progr. w szk. I, II i III stopnia; 2) Przyroda żywa i martwa, geografia, ogrodnictwo.

Grudziądz — I szczebel programowy w szk. I, II i III stopnia.

Toruń — Arytmetyka z geometrią i zajęcia praktyczne.

Leszno — 1) Przyroda żywa i martwa, geografia, ogrodnictwo; 2) Zajęcia praktyczne i rysunki; 3) do 13 lipca kurs ogrodn. hodowlany.

Inowrocław — Język polski, historia.

Kartuzy — 19 czerwca do 9 lipca — Kurs geogr. - krajoznawczy.

Toruń — 24 czerwca do 6 lipca — Nauka cicha na poziomie szkół I stopnia o 1 nauczyciela.

Poznań — 21 czerwca do 18 lipca — Kurs dla wychowawczyń przedszkoli.

Wobec tego, że niena wszystkie wymienione powyżej kursy i konferencje napłynęła dostateczna ilość zgłoszeń, Kuratorium zezwala na dalsze przyjmowanie zapisów na wymienione wyżej konferencje z wyjątkiem Inowrocławia, Torunia i Poznania.

Za Kuratora Okręgu Szkolnego

(—) Dr. St. Durek

Naczelnik Wydziału.

x

Powyższe podaje do wiadomości.

Chodzież, dnia 6 czerwca 1935 r.

Inspektor Szkolny

(—) Krzanowski.

Kompletowanie pamiątek w związku z uroczystościami pogrzebowymi

ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego

Żałobne i historyczne dni oraz momenty głębokich wzruszeń jakie przeżywał cały Naród Polski w czasie pogrzebu Budowniczego Odrodzonej Polski, Wielkiego Wychowawcy i Pierwszego Marszałka Polski ś. p. Józefa Piłsudskiego zostały utrwalone na wielu zdjęciach fotograficznych, licznie reprodukowanych przez prasę.

W związku z powyższem proszę w myśl okólnika Kuratorium Nr. 249

z dnia 29 maja 1935 r. Nr. I-27035/35, aby Panowie Kierownicy szkół i Nauczyciele kierujący wraz z młodzieżą przystąpili do kompletowania tych zdjęć jako cennych i historycznych pamiątek. Pożądane jest też zbieranie czasopism z opisami uroczystości żałobnych.

Chodzież, dnia 6 czerwca 1935 r.

Inspektor Szkolny

(—) Krzanowski.

doroczne strzelanie o godność króla kurkowego, którego proklamacja odbędzie się w czwartek, 13 bm.

Ruch towarzystw

Miesięczne zebranie Wielkopolskiego Związku Pszczelarzy oddział Wągrowiec odbędzie się w niedzielę 16 bm. o godz. 12,30 w lokalu p. Sulerzyskiego.

Na porządku dziennym ważne sprawy.

Zarząd.

Miesięczne zebranie Związku Inwalidów Wdów i Sierot Woj. R. P. Koła Powiatowego Wągrowiec, odbędzie się dnia 16 czerwca br. o godz. 12,30 w lokalu związkowym przy ul. Poznańskiej nr. 18.

Z uwagi na to, że jest to ostatnie zebranie przed majacym się odbyć w końcu czerwca Zjazdem Wojewódzkim w Poznaniu celem omówienia bardzo ważnych spraw, które mają być przedstawione na Zjeździe,

skały przy ul. Półwiejskiej 17, 25-letni student szkoły rolniczej Mirosław Jabłoński (ul. Szamarzewskiego 12), 26-letnia urzędniczka Tow. ubezpieczeniowego „Vesta“ Anna Machnicka (ul. Rzeczypospolitej 4) oraz niejaka Józefa Kacińska.

Szulc odniósł kontuzje klatki piersiowej. Istnieje przypuszczenie, że doznał on złamania kilku żeber. Zarówno on, jak i Jabłoński, u którego stwierdzono rany cięte głowy, poddani zostaną prześwietleniu. Machnicka doznała złamania podudzia.

Na miejsce wypadku wyjechał dyrektor PKE Maćkowiak, który spowodował przewiezienie do Poznania reszty rannych, doraźnie opatrzonych w majątku Głogowiniec oraz tych pasażerów, którzy wyszli z katastrofy bez szwanku.

W Poznaniu kontuzjonowani udali się do szpitala Przemienienia Pańskiego celem zmniejszenia opatrunku.

Szofer Herman, który odniósł lekkie potłuczenie kolana, pozostał przy rozbitym autobusie.

Powodem katastrofy było nagłe pęknięcie stalowego drążka łączącego przednie koła. Pęknięcie spowodowane zostało fatalnymi warunkami drogowymi. Szofer stracił wówczas panowanie nad wozem, który wjechał w drzewo, uderzając o nie środkiem chłodnicy, dzięki czemu nie doszło do jeszcze tragiczniejszych skutków.

W związku z wypadkiem wyjechał na miejsce katastrofy komendant powiatowy Policji Państwowej p. asp. Jułski w celu przeprowadzenia dochodzeń.

Katastrofa koło Śremu

Dwaj oficerowie ranni

Na szosie pomiędzy Śremem a Czmoniem zderzył się samochód półciężarowy PZ 44675, prowadzony przez szofera Władysława Oczkowskiego z Krotoszyń, z taksówką nr. 191, kierowaną przez szofera Walentego Białasa z Poznania.

Wskutek zderzenia oba samochody zostały poważnie uszkodzone. Jadący jako pasażerowie mjr. Leszczyński z DOK VII i rtm. Dobrzański z 15 p. ułanów odnieśli lekkie obrażenia.

Dochodzenia, mające na celu ustalenie przyczyny wypadku, prowadzi posterunek policyjny w Kórniku.

oraz przygotowania należytego materiału, przybycie wszystkich członków obowiązkowe. Zarząd.

Skoki

Zakończenie roku szk. w Publ. Szkole Dokształ. zawodowej. Publiczny egzamin ucz. kl. III i zakończenie roku szkolnego odbyło się we wtorek 4 bm. w godzinach popołudniowych w obecności Inspektora Szkolnego p. Szumowskiego, Pow. Komendanta P. W. p. por. Wałajtysa i miejscowych mistrzów.

Uczniowie kl. III wylegitymowali się ze zdobytych wiadomości z zakresu religii, rachunków, nauki o Polsce współczesnej, materiałoznawstwa i rysunków technicznych. W rezultacie 3-miu otrzymało świadectwa ukończenia P. S. D. Z., a dwóch reprobowano na podst. § 7 tymczasowego regulaminu do grudnia br. Świadectwa otrzymali następujący uczniowie, terminujący u miejscowych mistrzów: Danelski, Kaniewski, Lorecki, Napruszewski, Widziński, Wriske, Twaróg.

Po zakończeniu egzaminu pożegnał uczniów w imieniu nauczycieli kier. szkoły p. Biłozor, życząc im pomyślności w samodzielnej pracy, poczem jeden z uczniów złożył na ręce kier. szkoły podziękowanie za moźolną pracę i troskliwą opiekę w szkole.

Wspólną fotografią zakończono egzamin.

Wystawa prac uczniowskich. W sobotę, 15 bm. po publicznem zakończeniu roku szkolnego nastąpi otwarcie wystawy prac dzieci szkolnych wykonanych w r. szk. 1934/35.

Otwarcia dokona Inspektor Szkolny. Wystawa otwarta od 10—12 godz. i od 16 do 20 w sobotę 15 i w niedzielę 16 bm. Wstęp wolny.

Wągrowiec

Ogłoszenie. Nielegalna uprawa tytoniu, mimo energicznego przeciwdziałania, nietylko nie zmniejsza się, lecz przeciwnie, jak to w ub. roku spostrzeżono, przestępstwo to raczej się rozszerza. Ponieważ nielegalna uprawa tytoniu dotkliwie odbija się na dochodach Skarbu Państwa, organizuje się akcję propagandowo-uświadamiającą w celu przeciwdziałania nielegalnej uprawie tytoniu.

Ostrzeżenie przed nielegalną uprawą tytoniu, za które to przestępstwo grożą wysokie kary pieniężne, a w razie ich nieściągalności, areszt zastępczy.

Wągrowiec, dnia 11 czerwca 1935.

ZARZĄD MIEJSKI
Szyszka, wiceburmistrz.

Cześć Pieśni. W czwartek, dnia 13 bm. o godz. 20-tej odbędzie się w salce Sierocińca lekcja śpiewu Koła Śpiewackiego. O liczny udział uprasza Zarząd.

Komunikacja z Dalekim Wschodem

Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu zawiadamia, że agentem Far East Line (Alfred Holt & Co., Liverpool i Ellerman & Bucknall Steamship Co., Londyn) jest Polska Agencja Morska Sp. z o. o.

Powyższa linja, która utrzymuje od półtora roku regularną 3 tygodniową komunikację z Gdyni do Półwyspu Malakka, Chin, Japonii i Wysp Filipińskich, po zapoznaniu się z wymaganiami i potrzebami polskiego eksportu pod względem transportowym, przeprowadziła kilka razy wydatne niżki stawek frachtowych, dając ciągle do zrównania naszego portu pod względem frachtowym z portami północnego Kontynentu.

Ostatnio, dzięki interwencji w Konferencji Dalekowschodniej Far East Line spowodowała uznanie Gdyni jako portu zasadniczego (base port), nie zwracając uwagi na to, że zrównanie stawek z Hamburgiem, Antwerpią, czy Rotterdamem oznacza, że frachty będą niższe o 5/10—względnie 2/6 na tonnie, wpływając na zmniejszenie się sumy frachtów, inkasowanych w Gdyni.

Linja Far East Line przyczynia się wydatnie do postawienia portu w Gdyni na poziomie dużych portów północnych Europy.

Ujęcie aferzystów na wystęпах w Gnieźnie

W Gnieźnie pojawił się niejaki Władysław Polski z Poznania, wraz ze swym synem, Marjanem, którzy legitymowali się jako przedstawiciele kapituły orderów i na podstawie sfalszowanych zaświadczeń naciągali różne osobistości z pośród działaczy miejscowych na rozmaite kwoty pieniężne tytułem uzyskania krzyży i orderów.

—o—

Życie i ruch nad Polskim Morzem

Jak wygląda w Orłowie, w Jastarni i na Helu?

(Od naszego korespondenta pomorskiego)

Orłów, 11 czerwca.

O ile piękna czerwcową pogodą dalej dopisze, już wkrótce zacznie się tu ożywiony ruch sezonowy i uroczę miejscowości naszego wybrzeża, jak Orłowo, Jastarnia, Hel i inne zaroją się barwnym tłumem letników ze wszystkich stron Polski.

Pierwszą stacją, do której kieruje się ten ruch letników i turystów z całej Polski, jest malowniczo położone Orłowo, leżące w bliskim sąsiedztwie Gdyni z jednej, a Sopot z drugiej strony. Orłowo i okolice to prawie jedyna, lekko górzysta część polskiego wybrzeża, która obfituje w lasy i posiada dobrą, obszerną plażę. Przy pięknej pogodzie

widzi się tu ze wzgórza nietylko Gdynię, Sopoty i Gdańsk, ale cały cudny helski półwysep, a cała ta panorama widoczna jest poprzez falujące, okrętami i łódkami ozdobione morze.

Napiływ letników w Orłowie z roku na rok większy, zwłaszcza od chwili, kiedy rząd centralny zainteresował się przed kilku laty tą miejscowością. Porobiono wówczas plany rozbudowy tej gminy i rozparcelowano grunta pod budowę willi, których przybywa tu coraz więcej. Usunięto również dawną niedogodność Orłowa, jaką był brak na miejscu stacji kolejowej i poczty.

Naogół jest Orłowo tak ze względu

Tajemnicza śmierć

Poznań, 12. 6. Na ul. Półwiejskiej przed domem Nr. 26 znaleziono zmasakrowane zwłoki 22-letniej Heleny Cichockiej, której zgon nastąpił, jak stwierdzono, wskutek upadku z okna 4-go piętra. Według obiegającej wersji, Cichocka została zepchnięta

z okna przez swych braci po ostrej sprzeczce. Obaj bracia zostali natychmiast aresztowani pod zarzutem zabójstwa. Istnieje druga wersja, a mianowicie, że Cichocka, prześladowana przez braci sama wyskoczyła przez okno.

Orzeczenia Sądu Najwyższego

Pierwszeństwo hipoteczne

Treść ustawy hipotecznej wskazuje, że skoro wierzytelność została wpisana do wykazu hipotecznego, korzysta z pierwszeństwa od daty wpisu, przytem zasada ta stosuje się również w przypadku uzyskania zabezpieczenia przez wierzyciela po wszczęciu egzekucji z nieruchomości, na której wierzytelność została zarejestrowana. (N. C. I. 877-34 z d. 2. XI. 1934).

Prawo do gruntów włościańskich

Z mocy art. 35 ustawy o zakresie działania Ministra Reform Rolnych i organizacji urzędów i komisji ziemskich, wyłącznie komisarz ziemski powołany jest do wystawienia zaświadczeń, stwierdzających prawo do nabywania gruntów włościańskich, skoro przeto komisarz ziemski wystawił zaświadczenie, ma ono moc obowiązującą dla sądu (N. C. I. 1651-34 z d. 9. XI. 1934).

Notowanie giełdy produktów rolniczych

Poznań, dnia 11. 6. 1935 r.

Cena za 100 kg	od zł—zł
Żyto	13,75—14,00
Pszenica	15,75—16,00
Jęczmień browarowy	16,25—16,75
Jęczmień jednolity	15,25—16,00
Jęczmień zbiorowy	15,50—16,25
Owies	15,50—16,00
Otręby żytnie	11,00—11,50
Mąka żytnia 65 proc. wł. worka	19,50—20,50
Mąka pszenna 65 proc. wł. worka	23,50—24,00
Otręby pszenne	10,25—11,00
Otręby pszenne (grube)	11,00—11,50

Rzepak zimowy	37,00—39,00
Rzepak letowy	35,00—37,00
Gorczyca	35,00—39,00
Groch Viktoria	26,00—33,00
Groch Folgera	28,00—30,00
Makuch lniany w taflach	18,75—19,00
Słoma pszenna luzem	3,25—3,45
" pszena prasowana	3,85—4,05
" żytnia luzem	3,50—3,75
" żytnia prasowana	4,00—4,25
" owsiana luzem	4,00—4,25
" owsiana prasowana	4,50—4,75
" jęczmienna luzem	2,70—3,20
" jęczmienna prasow.	3,60—3,80
Siano zwykłe luzem	7,50—8,00

Minuta śmiechu

Humorek

Pan Pudłowski poszedł z przyjaciółmi na polowanie, uprzedzając zgóry, że jest znakomitym strzelcem. Wkrótce wyskakują z za krzaka zając i umyka tuż przed łufą dubeltówki pana Pudłowskiego. Myśliwy z pewną siebie miną woła:

— No, teraz możesz szaraku pisać testament! — i wali z obu łuf.

Oczywiście spudłował, lecz zmieszany fuszerką, mówi do przyjaciela:

— A co, nie mówiłem? Patrz, jak szelma pędzi do reagenta.

W restauracji

— Kelner, dlaczego to dzisiaj befsztyk jest o połowę mniejszy od wczorajszego?

— A pan szanowny wczoraj gdzie siedział?

— Tuż przy oknie.

— No, to w porządku.

— Jakto w porządku?

— A bo gościom przy oknie daje się dla celów propagandowych inne porcje.

du na swoje piękne położenie, jak i na staranność o letników w pensjonatach godną polecenia miejscowością kuracyjną na wybrzeżu. Dość jeszcze należy, że tutaj a nie gdzie indziej nasz wielki pisarz Stefan Żeromski tworzył swą wspaniałą powieść „Wiatr od morza”.

Takiem samem, a może nawet większem powodzeniem u letników cieszy się już na półwyspie helskim położona wioska Jastarnia. Z małej nieznanej wioski stała się Jastarnia znaną w Polsce miejscowością klimatyczną i dzisiaj mimo kryzysu rozwija się w szybkim tempie.

Wybudowano tu w ostatnich latach ogromnie dużo willi, kilka pensjonatów, na miejscu jest duża wędzarnia ryb, oraz piękne łażenki. Ludność Jastarni to w przeciwieństwie do ewangelickich mieszkańców Helu — Polacy i katolicy.

Lipiec i sierpień skupia tu najwięcej letników. W tym czasie zwykle w całej Jastarni wszystko, kończąc na najlichszym pokoiku rybackim jest zajęte. Dogodny dojazd koleją z Pucka przyczynia się dużo do tego, że w sezonie letnim gromadzi się tu około 3000 letników z różnych stron Polski. Wybudowanie portu rybackiego miało wielkie znaczenie dla podniesienia stanu naszego rybołówstwa na Bałtyku i przyczyniło się do przemiany Jastarni na miejscowość nietylko klimatyczną, ale również portowo-rybacką.

Chociaż wszystkie miejscowości wybrzeża posiadają dużo danych na bezpretensjonalne ale przyjemne spędzenie wyczasów letnich — Jastarnia jednak, jako jedna z większych wiosek czysto-kaszubskich, korzystnie się wyodrębnia. Można śmiało powiedzieć, że kto pragnie prawdziwego, miłego wypoczynku zdala od gwaru i kłopotów wielkiego miasta, kto pragnie napoić się swojską lecz bardzo ładną naturą, ten przechyli szale na korzyść Jastarni, w porównaniu z taką np. Gdynią, która już coraz mniej nadaje się na letnisko kąpielowe.

Na Hel najlepiej wybrać się z Jastarni lub Gdyni statkiem „Zegluga Polskiej”, który po godzinie jazdy dociera do portu helskiego. Każdy, kto nie był już od kilku lat na Helu, ten przyjemnie zdziwiony jest obryzaniem postępowym w rozbudowie tego romantycznego osiedla nadmorskiego. Patrząc na Hel z daleka, od strony zatoki, ma się wrażenie, że to już nie wioska, ale okazałe wcale miasto, tyle tam już powstało nowych willi, pensjonatów i różnych budynków.

Ruch letników i turystów na Helu w ciągu całego roku obliczyć można napewno cyfrą kilkudziesięciu tysięcy. Wspaniałe lasy, szerokie plaże z widokiem na zatokę, a z drugiej strony na pełne morze Bałtyckie, uprzyjemniają pobyt każdemu. O ile idzie o mieszkańców Helu, niestety w pewnej części jeszcze Niemców (pochodzenia holenderskiego), to dawno już uznali oni wszyscy, że rządy polskie stworzyły dla nich erę poważnego wcale dobrobytu.

L. Łydko.



Dnia 11 czerwca 1935 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, dziadek, brat i wuj, s. p.

Jan Hoppe

em. kierownik szkoły powszechnej,

przeżywszy lat 82. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 czerwca o godz. 18 z domu żałoby. Msza św. w piątek o godz. 8-mej.

Pograżona w ciężkim smutku

rodzina.

Wągrowiec, Poznań, Królewiec.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

223

KOPIEC

Marszałka Piłsudskiego

Konto czekowe P. K. O. № 444

2 pokoje

z kuchnią od 1 lipca do wynajęcia Z. Gramze, Poznańska 18. 222

Kamienie 216

pod budowlę odda w dom. Kto wskaże admin. G. W.

Lód

codziennie od godziny 6—7 rano do nabycia w Hotelu Centralnym, Wągrowiec, Kościuszki 5, telefon 31. 224

Drobne ogłoszenie 12 słów
kosztuje w Głosie Wągrowieckim tylko 50 groszy